

Róźiewicz, Jerzy

"Badania archeologiczne Polaków na terytorium Imperium Rosyjskiego w XIX i początku XX wieku", Maria Magdalena Blombregowa, Łódź 1993 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 40/1, 161-167

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Maria Magdalena B l o m b e r g o w a: *Badania archeologiczne Polaków na terytorium Imperium Rosyjskiego w XIX i początku XX wieku*. Łódź 1993 Łódzkie Towarzystwo Naukowe Wydział II – Nauk Historycznych i Społecznych, 125 s. + 1 mapa + 6 tabl. ilustr.

Acta Archaeologica Lodziensia, nr 37.

Rozprawa – pomyślana jako habilitacyjna – dr Marii Magdaleny Blombergowej liczy prawie 16 arkuszy wydawniczych, wydana jest bowiem w dużym formacie, w 4-ce, jak dawniej zwykło się określać. Temat tej pracy został wybrany w sposób pod względem naukowym uzasadniony. Wprawdzie mamy już sporo opracowań cząstkowych, dotyczących wkładu Polaków w poznanie archeologiczne imperium rosyjskiego, ale są to przyczynki i to przeważnie napisane przez M.M. Blombergową¹, która w zakresie dziejów polsko-rosyjskich powiązań w archeologii jest w Polsce najlepszą i kompetentną znawczynią. Możemy zatem stwierdzić, że praca Marii Magdaleny Blombergowej jest pierwszą, poważną i obszerną rozprawą, ujmującą w sposób całościowy ważną problematykę określoną w tytule prezentowanego opracowania.

Zadania – jakie Autorka przed sobą postawiła – tak je określa: „[...] w opracowaniu uwzględniłam dorobek tylko tych badaczy, których polskość nie budzi wątpliwości, którzy nie wyparli się swego pochodzenia i tych, którzy utrzymywali związki z rodzimymi środowiskami oraz zachowali tożsamość mimo asymilacji z ludnością i kulturą narodu, pośród którego żyli. Zadaniem, jakie sobie postawiłam było zebranie informacji, wzmianek i artykułów oraz innych materiałów rozsianych w różnych rosyjskich i polskich publikacjach, a także tych, które zachowały się w archiwach państwowych i prywatnych. Zgromadzone materiały uporządkowałam tak, aby na ich podstawie rozpoznać zasadnicze kierunki badań i ocenić uzyskane rezultaty. Podjęłam również próbę wydobywania tych osiągnięć, które przyczyniły się do rozwoju narodowych archeologii: litewskiej, białoruskiej, ukraińskiej i wzbogacających naukę europejską” (s. 8). Tutaj od razu nasuwa się pytanie, jak postawione przed sobą zadania Autorka wypełniła. Odpowiadam, że spełniła je dobrze, choć w wielu fragmentach niezbyt wyczerpująco.

Pani Blombergowa **świadomie** organicza zakres rozpatrywanej problematyki, dokonując wyboru, wyłączając ze swej rozprawy między innymi sprawy współpracy Polaków z komisjami archeologicznymi, działającymi w różnych miastach Cesarstwa, czy też badania Polaków – pracowników muzeów, uniwersytetów i wyższych uczelni specjalistycznych, jakimi były tzw. instytuty archeologiczne,

obydwa stołeczne, w Petersburgu i Moskwie. Nie zawsze jednak ściśle – i dobrze, że tak czyni – trzyma się tej zasady ograniczenia, omawiając między innymi w swej rozprawie badania Władysława Kotwicza, związanego z Cesarską Akademią Nauk i Cesarskim Uniwersytem Petersburskim czy też działalność w zakresie archeologii profesorów Uniwersytetu Noworosyjskiego w Odessie: Władysława Jurgiewicza i Leopolda Wojewódzkiego. Szkoda, że nie „wyłamała” się także z narzuconych ograniczeń i nie odnotowała w rozprawie, choćby wzmiankowo, Augusta Żyźniewskiego (1819–1896) – o którym już co nieco pisała – wielce zasłużonego dla Muzeum Historycznego miasta Tweru i autora prac między innymi z zakresu archeologii. Wprowadzone ograniczenia spowodowane zostały nie tyle szczupłością bazy źródłowej, co trudnościami wydawniczymi i finansowymi.

A teraz nieco o podstawowych materiałach źródłowych wykorzystanych przez Autorkę, które pozwoliły Jej na wypełnienie postawionych przed sobą zadań. Zaczniemy od materiałów typowo archiwalnych. Wydaje się, czytając rozprawę, że Autorka nie wykorzystała ich w nadmiarze, przede wszystkim dotyczy ta uwaga archiwów znajdujących się na terytorium b. Związku Radzieckiego, z których jedynie poznała – jak się wydaje – dość dokładnie Archiwum Instytutu Archeologii Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu i Moskwie, w mniejszym zaś zakresie oddziały rękopisów w Państwowej Bibliotece Publicznej im. M.Je. Sałtykowa-Szczedriny w Petersburgu i w Rosyjskiej Bibliotece Państwowej (dawniej Państwowa Biblioteka ZSRR im. W.I. Lenina) w Moskwie. Oczywiście, istotne materiały dotyczące polsko-rosyjskich powiązań w archeologii można znaleźć przynajmniej jeszcze w kilkunastu archiwach w Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Irkucku, Tomsku, Omsku itd. Autorka nie miała – i chyba mieć nie będzie – możliwości ich spenetrowania. Niemniej sędzę, że gdyby nawet materiały z tych archiwów wykorzystała – co wiązałoby się z ogromnym wysiłkiem fizycznym, psychicznym i finansowym – to jedynie wzbogaciłaby swą rozprawę o wiele szczegółów, nie zmieniających głównych rysów zrekonstruowanej przez Nią podjętej problematyki. Znacznie bardziej i dogłębniej Autorka wykorzystała archiwalia przechowywane w Polsce; najistotniejsze z nich znajdują się w Bibliotece Narodowej w Warszawie, Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu i Archiwum Polskiej Akademii Nauk. Nie zauważyłem natomiast, aby korzystała z materiałów archiwalnych dotyczących tematu rozprawy, a przechowywanych w Bibliotece Czartoryskich i Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Wspomnieć wreszcie wypada, iż M.M. Blombergowa dotarła do ważnych dokumentów, listów i pamiętników znajdujących się w zbiorach prywatnych.

Budzi uznanie szerokie wykorzystanie przez Autorkę publikowanych źródłowych materiałów rosyjskich z XIX i początków XX w., takich jak na przykład wydawnictwa jubileuszowe towarzystw archeologicznych i instytucji

zajmujących się archeologią, księgi i sprawozdania z rosyjskich zjazdów archeologicznych (takich zjazdów do pierwszej wojny światowej odbyło się piętnaście), czasopisma poświęcone w całości lub w części archeologii. Dotarcie do owych wydawnictw, tak bardzo rozproszonych w bibliotekach i w Polsce w sporej części niekompletnych, było trudem dużym. Jeśli chodzi o opracowania, to Autorka bardzo dobrze się w nich orientuje, i to zarówno, jeśli chodzi o publikacje polskie, jak i rosyjskie czy białoruskie. Zna też najnowszą literaturę przedmiotu, w rozprawie cytuje bowiem nawet artykuły, które ukazały się rok czy dwa przed jej wydaniem.

Co do konstrukcji pracy – to mam pewne wątpliwości. W zasadzie Autorka przyjmuje układ rozdziałów, stosując kryterium terytorialno-regionalne, z wyłączeniem Królestwa Polskiego. Uwzględni natomiast, i to w dość dużym zakresie, polskie kresy wschodnie, to jest terytoria, które przed rozbiorami wchodziły w skład Rzeczypospolitej, a obecnie znajdują się poza granicami Polski. Całkowicie poza kryterium terytorialno-regionalnym pozostaje rozdział I, poświęcony wyłącznie jednemu badaczowi – Zorianowi Dołędze Chodakowskiemu (1784–1825). Bardzo trudno mi jednak zaproponować inny układ pracy, każdy nasuwający mi się wzbudza wątpliwości. Rozprawa zatem składa się z czterech rozdziałów, wstępu, zakończenia, dość obszernego streszczenia w języku angielskim oraz indeksu osób. Upominałbym się jeszcze o dodanie streszczenia w języku rosyjskim, problematyka bowiem rozprawy w całości dotyczy Rosji. Przydałby się również bardzo indeks nazw geograficznych. Być może, że ze względów finansowych, choć to są pozorne oszczędności, ze streszczenia w języku rosyjskim i indeksu nazw geograficznych zrezygnowano. Dodano natomiast do poszczególnych rozdziałów ilustracje, niektóre bardzo interesujące, część z nich (dwadzieścia sześć) została włamana w tekst, część zaś (ponad 120 rysunków przeróżnych zabytków z badań) umieszczono na sześciu tablicach wklejonych osobno i pozostających poza ogólną paginacją. Do rozprawy dodano również na osobnej wklejce mapę grodzisk słowiańskich Chodakowskiego.

Rozdział I, zatytułowany *Podróże badawcze Zoriana Dołęgi Chodakowskiego oraz jego wpływ na zainteresowania starożytnicze Rosji*, odbiega – jak już wspominałem – od rozdziałów pozostałych, poświęcony jest bowiem jednemu badaczowi. Chodakowski (Adam Czarnocki) to jednak badacz wyjątkowo interesujący. Aktywność tego archeologa i etnografa miała poważne znaczenie dla rozwoju polsko-rosyjskich stosunków naukowych w XIX w. Autor mającej przełomowe znaczenie programowej rozprawy *O Sławiańszczyźnie przed chrześcijaństwem* (1818 r.), dzięki której można go uznać za prekursora nowożytnej archeologii słowiańskiej, w efekcie kilkuletnich podróży po Białorusi, Rosji i Ukrainie zinventaryzował kilka tysięcy grodzisk i mogił i naniósł je na mapę. Doktor M.M. Blombergowa na podstawie dotychczasowej bogatej literatury poświęconej Chodakowskiemu, a szczególnie wykorzystując książki Juliana Maślanki (1965)

i Władimira Francewa (1906), umiejętnie zrekonstruowała podróże badacza i jego kontakty z uczonymi i władzami rosyjskimi.

Moim zdaniem, w rozdziale tym jest nadmiar obszernych cytatów, które zajmują bodaj tyle samo miejsca, co towarzyszący im tekst interpretacyjny. Część z tych cytatów można byłoby przenieść do przypisów, z części nawet zrezygnować (wszak wszystkie zostały zaczerpnięte z dzieł już opublikowanych) lub znacznie je skrócić. Autorka w rozdziale tym, jak i w całej rozprawie, pominęła – nie wiem czemu – książkę Ryszarda W. Wołoszyńskiego *Polsko-rosyjskie związki w naukach społecznych 1801–1830* (Warszawa 1974). W książce tej zamieszczony jest ponad stustronicowy rozdział zatytułowany *Nauki historyczne wraz z historią sztuki, etnografią i archeologią* (s. 282–389), w tym na blisko dwudziestu stronach R.W. Wołoszyński naszkicował najważniejsze aspekty polsko-rosyjskich badań archeologicznych Chodakowskiego i ich odgłosów w nauce obu krajów. Wspomnę, iż wzmiankowany fragment dzieła Wołoszyńskiego jest oparty na bogatej bazie źródłowej, w tym archiwalnej. Warto też było wykorzystać, a przynajmniej odnotować, obszernie i ważne artykuły o Chodakowskim autorstwa Ryszarda Walickiego² i szczególnie – przed kilkoma miesiącami zmarłej – Anny Kaupuż, która na podstawie materiałów archiwalnych (głównie korespondencji) odtworzyła w kilku publikacjach rosyjskich i litewskich kontakty Chodakowskiego z Iwanem Łobojką, a wiadomo, że Chodakowski wiele informacji naukowych z terenu Wilna i Białorusi uzyskiwał właśnie przy pomocy Łobojki.

Rozdział II nosi tytuł *Badania na ziemiach litewskich i białoruskich*, chyba by jednak do tego tytułu należało dodać słowo łotewskich, wszak Autorka i ziemie łotewskie ma na uwadze, omawiając w swej rozprawie działalność obu Platerów, a szczególnie Adama Antoniego zajmującego się przede wszystkim Inflantami (obecnie Łatgalia w republice Łotwy). W rozdziale tym zostały omówione badania 22 osób; najwięcej miejsca Autorka poświęciła działalności Teodora Narbutta (1784–1864), Eustachego i Konstantego Tyszkiewiczów (1814–1878; 1806–1868), Adama Honorego Kirkora (1819–1886), Henryka Tatura (zm. 1907) i szczególnie Wandalina Szukiewicza (1852–1919). O tym ostatnim M.M. Blombergowa napisała monografię, złożoną do druku w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie.

Trzeci rozdział dotyczy badań Polaków na Ukrainie, na wybrzeżach Morza Czarnego i na Kaukazie. W rozdziale tym omówione zostały dokonania 22 badaczy, wielu z nich Autorka poświęca zaledwie po kilka zdań lub co najwyżej po kilkanaście. Więcej nieco jedynie pisze o Józefie Choynowskim (1833–1914?), Edwardzie Rulikowskim (1825–1900) i szczególnie Gotfrydzie Ossowskim (1835–1897). Pomija niemal całkowicie postać Jana Potockiego, zaznaczając jedynie w trzech zdaniach, że Potocki w końcu XVIII w. podróżował po południowych obszarach imperium rosyjskiego, a jego *Atlas archeologiczny Rosji europejskiej* (*Atlas archéologique de la Russie Européenne*, 1 wyd. w 1805 r.) był wysoko

ceniony przez Władysława Jurgiewicza. Wzmianka, iż podróż Potockiego stała się tematem rozprawy (raczej dwunastostronicowego artykułu) Andrzeja Abramowicza nie usprawiedliwia Autorki, iż Potockiego potraktowała tak bardzo po macoszemu. Niezależnie od tego, że literatura o Potockim jest już dość bogata, to jednak, jak sądzę, w rozprawie powinno się znaleźć miejsce dla szerszej analizy *Atlasu archeologicznego Rosji europejskiej* i innych opracowań Potockiego z zakresu pradziejów Rosji, między innymi wydawane w latach 1804–1805 opisy starożytnej historii trzech guberni: chersońskiej, podolskiej, wołyńskiej (reedycja rosyjska tej ostatniej w 1829 r.).

Rozdział ostatni, czwarty z kolei, nosi tytuł *Badania archeologiczne Polaków na Syberii i w Azji Środkowej*. Opisano w nim działalność archeologiczną ośmiu następujących badaczy: Jana Czerskiego (1845–1892), Mikołaja Witkowskiego (1843–1892), Juliana Talko-Hrynczewicza (1850–1936), Gotfryda Ossowskiego (1835–1897), Władysława Kotwicza (1872–1944), Henryka Wiercińskiego ((1843–1923), Kazimierza Grochowskiego (1873–1937) i Leona Barszczewskiego (1849–1910). Problematyka, której rozdział ten jest poświęcony, została potraktowana wybiórczo, a i to, co zostało wybrane, nie zawsze wyczerpująco przedstawiono. Autorka zdaje sobie z tego doskonale sprawę, wyznając, „że sprawy badań archeologicznych prowadzonych w azjatyckich regionach zostały zaledwie naszkicowane [...]”. Dalej stwierdza, że pełniejsze odtworzenie udziału Polaków w badaniach tych terenów „nie jest możliwe bez kwerendy w archiwach Irkucka, Tomsk, Omska, Charkowa [? – J.R.], Samarkandy, jak również Moskwy i Petersburga” (s. 111). Generalnie Autorka ma rację, choć na podstawie istniejących opracowań czy też źródeł przechowywanych w Polsce można by znacznie więcej napisać na przykład o działalności w zakresie archeologii Jana Czerskiego czy też Władysława Kotwicza. Jeśli chodzi o Kotwicza, to w rozprawie znajdujemy o nim jedynie dwanaście zdań, w tym tylko cztery dotyczące działalności w zakresie archeologii. Autorka nie wykorzystwała bogatych materiałów archiwalnych ze spuścizny Kotwicza, które są przechowywane w oddziale rękopisów Biblioteki PAN w Krakowie (korespondencja) oraz w oddziale krakowskim Archiwum PAN (49 jednostek archiwalnych, w tym między innymi materiały zebrane podczas wypraw badawczych w stepy kałmuckie i do Mongolii, obszerny wypisy z archiwów rosyjskich dotyczące Mongołów, dokumenty kałmuckie i mongolskie, zbiory fotografii, w tym z wykopalisk, estampaże inskrypcji z pomników i zabytków). Dodajmy, iż druga część spuścizny Władysława Kotwicza znajduje się w Oddziale Petersburskim Archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk (tu m.in. dyplomy członkowskie Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego oraz Rosyjskiego Towarzystwa Archeologicznego).

Ani słowem Autorka nie wspomina o działalności w zakresie archeologii przyrodnika i kolekcjonera, pioniera rolnictwa rosyjskiego na terenach granicznych z Mandżurią i Koreą, Michała Jankowskiego (1840–1912). Wiadomo, że

Jankowski podczas podróży po Syberii i Dalekim Wschodzie zbierał okazy archeologiczne, do dziś podobno część z nich zachowała się w Nadmorskim Zjednoczonym Muzeum Państwowym im. W.K. Arsieniewa we Władywostoku. Był on też autorem artykułu *Kuchonnyje ostatki i kamiennyje orudija najdiennyja na bieriegu Amurskiego zaliwa* (w „Izwestija Sibirskiego Otdiela Impieratorskiego Russkogo Gieograficznego Obszczestwa” t. 12, 1881). Przy okazji wspomnę, iż postać Jankowskiego jest we Władywostoku często przypominana, ostatnio 3–4 października 1994 r. odbyła się już druga z kolei konferencja poświęcona temu badaczowi i przedsiębiorcy gospodarczemu, tzw. Jankowskije cztienija.

W rozprawie Blombergowej nie znalazłem też nic o ciekawym opracowaniu *O dawnych mogiłach w Syberii*, którego rękopis w języku polskim powstał przed 1816 r. i obecnie jest przechowywany w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Opracowanie to niektórzy przypisywali – co jest bardzo wątpliwe – Chodakowskiemu. W cytowanej w niniejszej recenzji książce R.W. Wołoszyński wysunął ostrożnie sugestię, że autorem opracowania mógł być najprawdopodobniej Grigorij Spasski, choć nie można wykluczyć i innego autorstwa, na przykład Jana Potockiego.

W rozdziale czwartym zdecydowanie najobszerniej przedstawiono działalność archeologiczną Leona Barszczewskiego. Fragment jemu poświęcony jest w dużej części nowatorski, opracowany bowiem został na podstawie niepublikowanych pamiętników i dokumentów będących w posiadaniu prawnuka badacza Igora Strojckiego. Dotyczy to przede wszystkim pionierskich badań Barszczewskiego grodziska Afrasiab, umiejscowionego na terytorium Samarkandy.

Rozprawę zamyka zakończenie, które jest syntetycznym podsumowaniem treści zawartych w wyżej wymienionych czterech rozdziałach.

Opracowanie redakcyjne rozprawy, jak i korekta, nie są wzorowe; w pracy jest dużo błędów literowych, przeinaczeń w nazwach rosyjskich instytucji, często wadliwe zapisy imion rosyjskich (np. Ewgeni zamiast Jewgienij, Dimitri zamiast Dmitrij, Arkady zamiast Arkadij, Sergiusz zamiast Siergiej itp.). Wiele też niekonsekwencji zauważamy w transkrypcji wyrazów rosyjskich i białoruskich (chodzi tu głównie o przypisy). System, jaki w rozprawie zastosowano, to transkrypcja biblioteczna ze sporą domieszką transkrypcji wydawniczej.

Do dołączonej erraty należałoby co najmniej włączyć następujące błędne wyrażenia:

- jest Towarzystwo Miłośników Przyrody w Moskwie (s. 99 i inne) – powinno być Towarzystwo Miłośników Przyrodoznawstwa, Antropologii i Etnografii;
- jest Biblioteka im. Szczedriny (s. 10) – powinno być Państwowa Biblioteka Publiczna im. M.Je. Sałtykowa-Szczedriny;

- jest Państwowa Biblioteka Publiczna im. W.I. Lenina (s. 10) – powinno być Państwowa Biblioteka ZSRR imienia W.I. Lenina (obecnie Rosyjska Biblioteka Państwowa);
- jest Szczepan Zalewski (s. 100 i w indeksie) – powinno być Stanisław Szczepan Zaleski;
- wielokrotnie jest Troicko-Sawsk – powinno być Troickosawsk;
- jest Bazyli Kukolnikow (s. 24) – powinno być Bazyli Kukolnik (w innych miejscach tekstu i w indeksie zapis nazwiska podano prawidłowo);
- jest, że Bronisław Piłsudski brał udział w powstaniu 1863 r. (s. 94) – nie mógł brać, urodził się bowiem w 1866 r.;
- jest mowa o prezydentach (przewodniczących) rosyjskiej akademii (s. 24 i dalej) Sergiuszu (Siergieju) Uwarowowie i Aleksandrze Szyszkowie – byli to przewodniczący dwóch różnych instytucji naukowych, Szyszkow był przewodniczącym Akademii Rosyjskiej (instytucji założonej w 1783 r.), Uwarow zaś Cesarskiej Akademii Nauk (zorganizowanej w 1725 r.).

Reasumując: rozprawa Marii Magdaleny Blombergowej jest opracowaniem ambitnym, zważywszy na wielorakie trudności, przede wszystkim w dotarciu do źródeł archiwalnych, jakie piętrzyły się przed Autorką. Jej praca jest znaczącym osiągnięciem w zakresie historii polsko-rosyjskich powiązań naukowych, wnosi bowiem do stanu wiedzy o tych sprawach nowe wartości.

Przypisy

¹Maria Magdalena Blombergowa jest autorką co najmniej dziewięciu opublikowanych artykułów poświęconych polsko-rosyjskim związkom w archeologii (cztery z nich zamieścił „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”: 1980 nr 3, 1987 nr 3–4, 1989 nr 2, 1994 nr 3–4. Ogłosiła też książkę z tego zakresu: *Polacy członkowie rosyjskich towarzystw archeologicznych 1839–1914* (Wrocław 1988, recenzja z tej pracy ukazała się w KHNiT 1989 nr 3 s. 683–686).

²R. Wa l i c k i: *Wacław Maciejowski i Zorain Dołęga Chodakowski. Studium z dziejów słowianofilstwa polskiego*. W: *Archiwum historii filozofii i myśli społecznej* T. 13. Warszawa 1967 s. 271–300.

Jerzy Różewicz
(Warszawa)